

nie oceniono sadzowy chów ryb w jeziorach, który może być prowadzony w ograniczonej skali, przy stałej kontroli zmian środowiska, jedynie w niektórych zbiornikach. Z przykrością należy odnotować fakt, że mimo usilnych starań organizatorów, z zaproszenia do udziału w konferencji nie skorzystali twórcy i entuzjaści tej metody hodowli ryb. Opracowane wnioski z konferencji zostaną przedstawione Komitetowi Ekologii PAN oraz jednostkom administracyjnym i gospodarczym. Przewiduje się — staraniem Wyższej Szkoły Inżynierskiej — opublikowanie prezentowanych referatów oraz wypowiedzi uczestników dyskusji. Podkreślić należy dobrą stronę organizacyjną spotkania. Była to kolejna konferencja dotycząca aktualnych i ważnych problemów, zorganizowana w Zielonej Górze. Stanowiła dobrą okazję do zapoznania się z osiągnięciami naukowymi zielonogórskiego ośrodka naukowego oraz z problematyką dotyczącą ochrony jezior lubuskich.

Bogusław Zdanowski

Narada na temat „Ochrona wód powierzchniowych, szczególnie jezior i zbiorników, przed zanieczyszczeniem” (Olsztyn, 8-9 X 1979 r.)

Narada na ten — niezbyt zwięźle sformułowany — temat zorganizowana została z okazji X Olsztyńskich Dni Techniki przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych NOT oraz Instytut Kształtowania Środowiska w Warszawie, wraz z Oddziałem SITWMel. i Wydziałem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. Do udziału w naradzie zaproszono ok. 100 osób (obecnych było 98) reprezentujących: jeden instytut PAN, trzy — wyższych uczelni, cztery — resortowe, siedem Ośrodków Badania i Kontroli Środowiska, sześć Wydziałów Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędów Wojewódzkich, cztery Biura Projektów i dwa Ministerstwa. Wygłoszono 23 referaty, z których 15 wydrukowano w pełnym brzmieniu (z tabelami i rysunkami) i w postaci tomiku rozesłano przed naradą uczestnikom.

Tematyka prezentowanych referatów obejmowała bardzo szeroki zakres zagadnień teoretycznych i działań praktycznych dotyczących oceny stanu zanieczyszczenia i zagrożenia zbiorników wodnych (głównie jezior), jak też rekultywacji jezior, a także wskaźników biologicznych i środowiskowych stopnia zanieczyszczenia wód powierzchniowych.

Na wstępie narady przedstawiono resortowy problem naukowo-badawczy Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska dotyczący ochrony zasobów wodnych jezior (Instytut Kształtowania Środowiska, Warszawa). Realizowany jest program, którego celem jest opracowanie naukowych podstaw prawnego usankcjonowania najbardziej istotnych aspektów ochrony i racjonalnej gospodarki zasobami wodnymi jezior. Głównymi zagadnieniami są: (1) ocena aktualnego stanu zagrożenia wód jeziornych Polski punktowymi źródłami zanieczyszczeń; (2) opracowanie zasad szczególnej ochrony Wielkich Jezior Mazurskich; (3) ocena wpływu wielokierunkowej działalności człowieka na jeziora. Tak ustalony program pozwala na opracowanie merytoryczne wielu celów szczegółowych, takich jak opracowanie kryteriów oceny jakości wód stojących, nowych wskaźników jakości wód, wyznaczenie stref ochronnych i in.

Następny wygłoszony referat dotyczył zagrożenia jezior punktowymi zrzutami ścieków (Instytut Kształtowania Środowiska, Warszawa). Okazuje się, że aż

46% ogólnej objętości wód jeziornych w Polsce jest zagrożonych punktowymi zrzutami ścieków. W dwóch referatach omówiono wyniki eksperymentalnego symulowania procesów eutrofizacji (Instytut Ekologii PAN, Dziekanów Leśny i Instytut Rybactwa Śródlądowego, Olsztyn).

Największa liczba referatów dotyczyła oceny stopnia zagrożenia, stanu czystości i stopnia eutrofizacji jezior i systemów jeziornych (Instytut Kształtowania Środowiska, Warszawa i Poznań; Instytut Ekologii PAN, Dziekanów Leśny; Instytut Rybactwa Śródlądowego, Olsztyn; Instytut Zoologii UW; Urząd Wojewódzki, Bydgoszcz i Szczecin; Akademia Rolnicza i Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej, Lublin). Z referatów tych zgodnie przebijał jeden ton: zanieczyszczenie większości pojezierzy i znacznej liczby pojedynczych jezior jest znaczne, a wobec braku widocznych i skutecznych działań w kierunku radykalnego zahamowania dopływu ścieków i substancji biogennych, jakość wód jeziornych będzie się w szybkim tempie pogarszać. Tego odczucia nie poprawiły przedstawione wyniki znanych udanych eksperymentów nad rekultywacją silnie zdegradowanych jezior (Instytut Hydrobiologii i Ochrony Wód ART i Instytut Rybactwa Śródlądowego, Olsztyn).

Omówiono szczegółowo trudności w ustalaniu rzeczywistej klasy czystości wód (Wojewódzki Ośrodek Badania i Kontroli Środowiska, Bydgoszcz). Referat na temat dróg dopływu do wód związków biogennych (Instytut Ekologii PAN) wzbudził duże zainteresowanie i trochę niewiary. Z przedstawionych bowiem w referacie danych wynika, że w niektórych przypadkach dopływ fosforu do jezior drogą powietrzną stanowić może aż 90% ogólnego dopływu.

Wreszcie wygłoszono kilka referatów dotyczących bądź to bardziej szczegółowych aspektów zanieczyszczenia i ochrony wód, bądź też zagadnień dość luźno związanych z tymi problemami. Omówiono procesy samooczyszczania przebiegające w zbiorniku zaporowym zanieczyszczanym wodami chłodniczymi (Instytut Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Śląskiej, Gliwice), zmienność rozpuszczonej materii organicznej w wodach krajobrazu rolniczego (Zakład Biologii Rolnej PAN, Poznań), przedstawiono elementy bilansu związków biogennych dla zlewni rzecznej (Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Warszawa), omówiono wreszcie wpływ zanieczyszczeń rzeki Łyny na orzęski (Instytut Hydrobiologii i Ochrony Wód ART, Olsztyn) i efekty oczyszczania ścieków organicznych w glebie (Instytut Badawczy Leśnictwa, Warszawa).

Przedstawione w referatach materiały potwierdziły wiarygodność bogatego zestawu dotychczasowych danych wskazujących, że stan czystości wód zbiorników śródlądowych w Polsce jest już alarmujący.

Dyskusja była raczej anemiczna (szczególnie pierwszego dnia). Wynikało to, jak się wydaje, ze źle dobranego zestawu referatów. Referaty dotyczące bardzo szczegółowych zagadnień nie mogły wzbudzić zainteresowania w tym gronie, tym bardziej, że wiele osób obecnych na sali ze znaczną częścią prezentowanych zagadnień zapoznało się przy innych okazjach już wcześniej. Z drugiej zaś strony część referatów, które in extenso wydrukowano w tomiku dostarczonym uczestnikom wcześniej, była w obszernych fragmentach po prostu odczytywana przez niektórych referentów. W tych wypadkach była to zwykła strata czasu. Myślę, że radykalne zmniejszenie liczby referatów do kilku, w których zebrano by ogólne wnioski wypływające z materiałów, którymi organizatorzy dysponowali (zbiorcze referaty podsumowujące dorobek wielu instytutów), dałoby bardziej zwarty i klarowniejszy obraz stanu zbiorników wodnych, a i narada trwałaby krócej nic na tym nie tracąc. Myślę również, że i dyskusja byłaby bardziej konkretna i ożywiona. Tymczasem jedyne ożywienie wprowadziło wystąpienie pewnego przedstawiciela administracji państwowej, który po wysłuchaniu zgodnych opinii, że jedyną drogą do powstrzymania postępującej degradacji jezior jest całkowite wstrzymanie odprowadzania do nich ścieków, oświadczył, że ze względu na intensywny rozwój gospo-

darczy pomysł ten należy (cytuje): „wybić, a najlepiej wypłukać sobie z głowy”. Należy jedynie mieć nadzieję, że głos ten jest wśród administracji całkowicie odosobniony i że wzrost uprzemysłowienia kraju i intensyfikacja produkcji rolnej nie stoją w sprzeczności z zachowaniem naturalnych, czystych wód.

Niemniej jednak wnioski, zebrane w formie uchwały, która przesłana została do władz, aczkolwiek nie wnoszące nic nowego (jeden z dyskutantów słusznie zauważył, że dezyderaty podnoszone przez referentów były w tej samej postaci zgłaszane na wielu poprzednich konferencjach, naradach i sympozjach), są na pewno słuszne i dobrze się stało, że władze decydujące o gospodarce wodno-ściekowej i o zagospodarowaniu zbiorników i terenów otaczających będą miały możliwość jeszcze raz zapoznać się z opinią środowiska naukowego na temat zagrożenia wód i sposobów przeciwdziałania niekorzystnym zjawiskom.

Z najważniejszych postulatów i wniosków zebranych w formie uchwały wymienić należy: (1) jednym z najważniejszych zadań jest zmniejszenie zakresu i tempa przyspieszonej eutrofizacji; (2) ochrona jezior musi być zróżnicowana; podstawą powinna być klasyfikacja jezior opracowana przy użyciu kryteriów oceny czystości wód; (3) obecny stan zanieczyszczenia wód jeziornych wymaga powstrzymania dopływu jakichkolwiek ścieków i zagospodarowania zlewni w celu ograniczenia spływu substancji biogennej oraz ochrony obrzeży i litoralu; (4) szczególnie pilnym zadaniem jest wytypowanie obiektów i kompleksów jezior, jak Wielkie Jeziora Mazurskie, które należy szczególnie chronić.

Podkreślić należy bardzo sprawną organizację narady i wyjątkowo miłą atmosferę stworzoną przez organizatorów, co sprawiło, że opuściliśmy gościnne progi olsztyńskiego NOT-u z pewnym żalem.

Jan Igor Rybak